

Sygn. akt I C 54/12



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant: Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 01 października 2012 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Longina Siemińskiego**

przeciwko **Agnieszce Lechowicz**


o ochronę dóbr osobistych

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej

Fundacji PRO ANIMALS – na Pomoc Zwierzętom w Krakowie, Fundacji dla Zwierząt „Argos” z siedzibą w Warszawie, Fundacji „Medor Przyjaciele Bezdomnych Zwierząt”, Fundacji „Ostatnia Szansa”, Świętokrzyskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami „Zwierzak” w Kielcach

oddala powództwo.



Na oryginalne właściwe podpis,
Za zgodność świadczy
STĄŻYSTA

Izabela Muszyńska-Słipek

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2012r. powód Longin Siemiński wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko Agnieszce Lechowicz o ochronę dóbr osobistych. W złożonym pozwie powód wniósł o nakazanie pozwanej usunięcia skutków umyślnego naruszenia jego dóbr osobistych spowodowanego zorganizowaniem w dniu 9 listopada 2011r. manifestacji w Sieradzu pod tytułem „ Manifestacja przeciwko Obozowi Zagłady w Schronisku Wojtyszki, Człowiek z Batem ” oraz wypowiedziami udzielonymi na jego temat, poprzez opublikowanie w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, publicznego oświadczenia w formacie A4 o treści szczegółowo sprecyzowanej w pozwie oraz nakazanie pozwanej umieszczenia przez okres 30 dni przeprosin w internecie na stronie www..sieradz.tv oraz na stronie Stowarzyszenia Obrona Zwierząt. Nadto powód wnosił o nakazanie pozwanej zapłaty 5.000 zł na cel społeczny na rzecz fundacji „ AZYL ” w Łodzi i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje w wypowiedziach udzielanych przez pozwaną podczas manifestacji zorganizowanej przeciwko działalności powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 9 listopada 2011r. Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie zorganizowało zgromadzenie publiczne przed Urzędem Miasta Sieradza. Przewodniczącym zgromadzenia była pozwana Agnieszka Lechowicz – Prezes Stowarzyszenia Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie.

(dowód: kopia pisma Urzędu Miasta Sieradza k. 24).

Celem manifestacji było wykazanie sprzeciwu wobec polityki Urzędu Miasta Sieradz dotyczącej bezdomnych zwierząt oraz inercji Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w Sieradzu dotyczącej sprawowania nadzoru nad prowadzonym przez powoda schroniskiem w Wojtyszkach. W trakcie manifestacji członkowie Stowarzyszenia pozwanej mieli ze sobą baner

o treści „ Siemiński i Przewłocki to kolegów dwóch, psy idą do piachu kasa idzie w ruch.”, a także drugi zawierający logo stowarzyszenia. Zgromadzenie miało charakter publiczny i dołączyli do niego także przedstawiciele innych stowarzyszeń zajmujących się obroną zwierząt. W trakcie zgromadzenia jego uczestnicy trzymali plakaty z napisem „ Manifestacja przeciwko Obozowi Zagłady Zwierząt w Schronisku Wojtyszki ” i „ Człowiek z Batem ”. Na plakatach oprócz powyższych zdań zamieszczone były jeszcze zdjęcia wykonane w schronisku w Wojtyszkach.

(dowód: zeznania pozwanej k. 489v, 490, zdjęcia k. 26 – 28, plakat koperta k. 25)

Na jednym ze zdjęć umieszczonych na plakatach z manifestacji widoczna jest postać pochylonej kobiety z niewidoczną twarzą, stojącej bokiem przed ogrodzeniem, za którym widać kilka psów. Kobieta na tym zdjęciu to zmarła żona powoda.

(dowód: zeznania powoda k. 488, plakat koperta k. 25).

Przewodnicząca Zgromadzenia Agnieszka Lechowicz w trakcie manifestacji i bezpośrednio po niej udzielała wywiadów dziennikarzom lokalnych mediów na temat samej manifestacji jej celów oraz schroniska w Wojtyszkach. Mówiąc o schronisku w Wojtyszkach używała terminów „obóz koncentracyjny ” i „ kolchoz ”. Określeń takich używała również w ulotce informującej o manifestacji. Osobiście w schronisku w Wojtyszkach nigdy nie była.

(dowód: zeznania pozwanej k. 490v,491)

Schronisko w Wojtyszkach, zostało zgłoszone do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sieradzu w dniu 12.02.2010 r. Dnia 07.09.2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sieradzu nadał schronisku weterynaryjny numer identyfikacyjny 10143402.

(dowód: kopia decyzji Nr 401 k. 30 -31)

W tym samym dniu Wójt Gminy Brąszewice wydał decyzję znak: G-7080/1/2009/2010, zezwalającą Longinowi Siemińskiemu na prowadzenie działalności w zakresie wylapywania bezpańskich i bezdomnych zwierząt z terenu Gminy Brąszewice oraz prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt. Tę decyzję zaskarżyło do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu, Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie. Decyzją z dnia 23.12.2011 r. SKO w Sieradzu stwierdziło nieważność zaskarżonej decyzji jako wydanej z rażącym naruszeniem prawa. Dnia 30.03.2012 r. Wójt Gminy Brąszewice wydał kolejną decyzję znak: IT.6140.3.2012 zezwalającą powodowi na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami na terenie Gminy Brąszewice oraz prowadzenia schroniska dla

bezdomnych zwierząt w miejscowości Wojtyszki. Od tej decyzji odwołało się Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie. Dnia 23.05.2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu wydało decyzję, w której w części uchyliło zaskarżoną decyzję uznając za sprzeczny z prawem zapis zezwolenia na prowadzenie schroniska w Wojtyszkach na obszarze całej Polski. Jednocześnie SKO orzekło merytorycznie, ustalając obszar działalności schroniska na „teren Gminy Brąszewice”.

(dowód: kopia decyzji z dnia 23 grudnia 2011r. k. 264, kopia decyzji z dnia 23 maja 2012r. k. 486)

Przed otrzymaniem ostatecznej decyzji dotyczącej schroniska w Wojtyszkach powód zawierał z gminami umowy na wylapywanie i przetrzymywanie bezdomnych zwierząt w oparciu o prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą pod nazwą Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi. Miasto Łódź nie wydało powodowi zezwolenia na prowadzenie schroniska dla zwierząt. W piśmie z dnia 3 czerwca 2011r skierowanym do Stowarzyszenia Obrona Zwierząt Urząd Miasta Łodzi poinformował, że działalność powoda związana z Hotelem dla Zwierząt i Ptactwa domowego nosi znamiona nielegalnego schroniska dla zwierząt. Wyrokiem z dnia 4 marca 2011r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi uniewinnił Longina Siemińskiego od zarzutów dotyczących prowadzenia schroniska dla zwierząt w Łodzi bez zezwolenia oraz utrudniania kontroli weterynaryjnej.

(dowód: kopia pisma k. 263, kopia wyroku k. 366)

Łącznie w latach 2005-2010 97 miasta i gminy przekazały do Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego w Łodzi 5773 psy.

(dowód: zestawienie sporządzone przez Stowarzyszenie Obrona Zwierząt k. 52)

Fizycznie zwierzęta przebywały w Wojtyszkach.

(bezsporne)

19 sierpnia 2011r. w Tygodniku POLITYKA ukazał się artykuł autorstwa Agnieszki Sowy pod tytułem „ Fabryka psów ” Artykuł dotyczył schroniska w Wojtyszkach i był ilustrowany zdjęciami. Pod jednym ze zdjęć przedstawiających psy widniał podpis „schronisko przypomina obóz koncentracyjny tylko więźniowie nie są wychudzeni ” Na innym zdjęciu był widoczny powód pozujący wprost do obiektywu.

(dowód: kopia artykułu k. 262,262v)

Relacja z manifestacji w dniu 9 listopada 2011r. została wyemitowana przez Sieradzką Telewizję Regionalną, a materiał z tego nagrania umieszczono na stronie internetowej tej telewizji.

(dowód: pismo k. 358)

W okresie gdy odbywała się manifestacja w schronisku w Wojtyszkach przebywało około 3.000 zwierząt. Zwierzęta żyją w stadach po 20 – 30 sztuk izolowanych od siebie. Każde stado ma pomieszczenie – domek, w którym może się schronić, na lato taki domek ma demontowaną ścianę by zwierzętom nie było za gorąco. Pracownicy schroniska używają batów szkoleniowych. Powód wielokrotnie publicznie używał sformułowania, że psa zimą „ grzeje wątroba ” w takim znaczeniu, że prawidłowo żywiony i zdrowy pies nie potrzebuje ocieplanej budy, a tylko ma mieć sucho i bez przeciągów. Schronisko w Wojtyszkach jest największe w Polsce. Podlega stałym kontrolom weterynaryjnym, które nie wykazują naruszenia dobrostanu zwierząt. Po manifestacji z dnia 9 listopada 2011r. powód miał nasilone kontrole z różnych instytucji, które zakłócały harmonogram pracy jego przedsiębiorstwa i utrudniały funkcjonowanie firmy.

(dowód: zeznania powoda k. 487v. – 489 v.)

W zakresie opieki weterynaryjnej, warunków przetrzymywania i wyżywienia zwierząt schronisko w Wojtyszkach spełnia wszystkie wymagane prawem standardy.

(dowód: opinia prywatna prof. Jerzego Monkiewicza k. 303 – 305)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań stron oraz wskazanych wyżej dokumentów. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda i pozwanej. Sąd w całości przyjął w poczet materiału dowodowego opinię prywatną sporządzoną przez prof. Jerzego Monkiewicza bowiem jest ona sporządzona zgodnie z regułami sztuki, jest spójna i logiczna, a żadna ze stron nie zakwestionowała jej treści.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Strona powodowa opiera podstawę prawną swojego powództwa na przepisach art. 23 i 24 kc. Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostaje pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 23 kc nie zawiera wyliczenia zamkniętej liczby dóbr osobistych i nie uzależnia ochrony prawnej od istnienia odpowiedniego przepisu szczególnego. Wśród dóbr chronionych wymienia cześć, które to pojęcie według poglądów piśmiennictwa i judykatury przedmiotu ma dwa aspekty – zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobra sława i wewnętrzny odpowiadający pojęciu godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (*uchwała składu 7 sędziów SN z 8 czerwca 1971 r., III PZP 12/71, OSNCP 1971, nr 11, poz. 188. wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSPiKA 1990. p. 330*). Cześć, występująca w kontekście życia osobistego, zawodowego i społecznego przysługuje każdemu człowiekowi niezależnie od opinii panującej na jego temat. W prawie pojęcie czci występuje pod dwoma postaciami: jako dobre imię i jako godność osobista. Godność osobistą narusza się poprzez znieważenie innej osoby, obrażając ją słowami lub innymi działaniami powszechnie uznanymi za obelżywe. Nie jest tu konieczna obecność znieważonego. Istotnym jest, aby do znieważenia dopuszczono się publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga dotarła do osoby znieważonej. Wobec tego znieważyc inną osobę można również za pomocą środków masowego komunikowania (art. 216 § 1 i 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny – Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.). Art. 24 § 1 kc stanowi, iż ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W oparciu o treść § 2 tego artykułu osoba taka może również dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych w wypadku gdy skutek naruszenia dóbr osobistych została wyrządzona szkoda

majątkowa. Artykuł 24 kc reguluje ochronę prawną wyłącznie przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dobra osobistego. Przepis ten nie wymaga aby naruszenie było zawinione.

Dla uzyskania ochrony prawnej z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Ciężar dowodu tj. ciężar wykazania dwóch pierwszych przesłanek spoczywa na osobie dochodzącej ochrony, natomiast odnośnie trzeciej przesłanki - przepis art. 24 kc wprowadza domniemanie bezprawności sprawcy, zatem to pozwany dla zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, że jego działanie nie było bezprawne.

Powód zarzucił pozwanej naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci i godności oraz czci jego zmarłej żony.

Kult zmarłych to także ważne dobro osobiste, chronione przepisami prawa cywilnego (art. 23 i 24 k. c.). W orzeczeniu z 12 lipca 1968 r. (I CR 252/ 68 - OSN CP 1969 poz. 18) Sąd Najwyższy stwierdził m. in., że „ sfera uczuciowa związana z kultem zmarłej osoby może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k. c. ”. Stanowisko to, podkreślane także w innych orzeczeniach, w pełni zaaprobowała i rozwinęła doktryna. Prof. Adam Szpunar w artykule "Ochrona prawna kultu osoby zmarłej" ("Palestra" nr 8/ 78) stwierdził, iż uwłaczanie pamięci zmarłego może stanowić naruszenie dóbr osobistych pozostałego przy życiu małżonka lub najbliższego krewnego. Proponuje też określenie tego dobra osobistego jako "kult pamięci osoby zmarłej", które mając charakter zbiorczy, umożliwia przyjęcie jednolitego prawa podmiotowego do pochowania osoby zmarłej i do pamięci o niej. Strona powodowa twierdzi, że zdjęcie widniejące na plakacie uwłacza zmarłej żonie powoda. Uzasadniając swoje stanowisko wskazuje, że pozwana sporządziła plakat na manifestację w dniu 9 listopada 2011 roku zawierający m.in. zdjęcie zmarłej. Umieszczając to zdjęcie pozwana daje jednoznacznie do zrozumienia, że zmarła brała udział w sugerowanym fizycznym i psychicznym znęcaniu nad zwierzętami.

Dokonując rozważań tego zagadnienia należy stwierdzić przede wszystkim, że pozwana od początku procesu twierdziła, nie była twórcą plakatu, nie znała żony zmarłego i nigdy nie miała zamiaru naruszać jej czci. Nigdy w czasie manifestacji i w wypowiedziach do mediów nie padło nazwisko zmarłej ani nie było o niej wzmianki. W relacjach z tej manifestacji także nie było żadnej mowy o zmarłej. Zważyć należy, że na plakatach było kilka zdjęć z wizerunkami

różnych osób. Twarz kobiety na wskazywanym zdjęciu jest słabo widoczna, a w jej sylwetce nie ma cech charakterystycznych. Brak jest zatem w ocenie sądu do przypisywania pozwanej naruszenia dobra osobistego powoda w postaci kultu zmarłej żony.

Niewątpliwie cześć i godność należą do katalogu dóbr osobistych. Rzeczą powoda było wykazanie, że doszło do naruszenia tych dóbr wskutek zachowania pozwanej. Powód winien był w niniejszej sprawie udowodnić okoliczności faktyczne zagrożenia czy naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwaną tj. wykazać sprawstwo pozwanej. Jako organizatorka publicznego zgromadzenia pozwana ponosi odpowiedzialność m.in. za zachowania, które mogą naruszać dobra osobiste osób trzecich. W tym kontekście bezprzedmiotowy jest argument, że ani ona ani stowarzyszenie, którego jest prezesem, nie przygotowało plakatów z napisami „Manifestacja przeciwko Obozowi Zagłady Zwierząt w Schronisku Wojtyszki ” i „ Człowiek z Batem ”. Niesporną w sprawie okolicznością jest, że w trakcie manifestacji osoby protestujące trzymały plakaty o takiej treści oraz, że pozwana używała w stosunku do schroniska powoda określeń „ obóz koncentracyjny dla psów ” oraz „ kołchoz ”. W toku postępowania ustalono także, że od strony formalnej schronisko w Wojtyszkach spełnia wszystkie wymagane prawem standardy. Zatrudnia fachowy personel weterynaryjny, prawidłowo dba o przetrzymywane tam zwierzęta, odpowiednio je karmi. Żadna z kontrolujących je instytucji nie ma zastrzeżeń co do sposobu sprawowania opieki nad zwierzętami. Powód sam przyznał, że zarówno on jak i jego personel używają batów szkoleniowych, jak również publicznie przy różnych okazjach mówił, że psa zimą „ grzeje wątroba ”. Podał także, że na jednym ze zdjęć na plakacie ma wyciągniętą rękę ponieważ tym gestem wyganiał kiboli czyli młodych ekologów z terenu schroniska.

Dokonując oceny zasadności powództwa zważyć należy, że dla oceny obrazy godności decydujące znaczenie ma nie subiektywny odbiór określeń użytych na plakatach i zawartych w wypowiedziach pozwanej przez samego powoda, lecz odbiór obiektywny uwzględniający kontekst, w jakim określenia te zostały użyte. W takim rozumieniu zważyć należy, pozwana jest prezesem Stowarzyszenia Obrona Zwierząt. Zajmuje się bezdomnymi zwierzętami. Leczy je, przygotowuje do adopcji. Udziela się publicznie. Ta praca wyczerpuje jej aktywność życiową. Z racji obowiązków w stowarzyszeniu nie pracuje zawodowo. Z kolei powód jest przedsiębiorcą w bardzo specyficznej dziedzinie – wylapywania i sprawowania opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Prowadzi największe w Polsce i prawdopodobnie w Europie schronisko dla zwierząt. Zatrudnia 100 osób. Miesięczny obrót za psy z 3 – 4 gmin to od 30 do 40 tys. zł, a ma

zwierzęta z prawie 100 miast i gmin. Na jednej przestrzeni trzyma klika tysięcy psów. Jak sam zeznał internet jest pełen różnych wiadomości na jego temat. Wśród hodowców, miłośników zwierząt, osób prowadzących schroniska, azyle i zajmujących się obroną praw zwierząt jest postacią znaną i rozpoznawalną o czym świadczy choćby liczba interwencji ubocznych po stronie pozwanej w niniejszej sprawie. Na temat powoda i jego działalności ukazał się obszerny artykuł w ogólnopolskim, opiniotwórczym, tygodniku POLITYKA. W ocenie sądu dlatego należy uznać powoda za osobę publiczną. Według definicji W.L. Prossera, uznawanej w doktrynie, osobą publiczną jest „ta, która przez swoje osiągnięcia, sławę, styl życia, wykonywany zawód – stała się publiczną osobistością. Jest to jednostka, która przez dobrowolnie podjęte własne wysiłki i dążenia, znalazła się w ośrodku zainteresowań opinii publicznej. To zaś powoduje, iż społeczeństwo ma prawo interesować się jej dokonaniem, zachowaniem, romansami, cechami charakteru. W węższym znaczeniu, jest to osoba, która osiągnęła taką pozycję społeczną, iż na niej koncentruje się uwaga społeczeństwa. Uzyskanie takiego statusu może być skutkiem osiągnięć w wykonywaniu powierzonych funkcji publicznych, wybitnych dokonań w sztuce, nauce, teatrze, sporcie, polityce, itp. Wymaga podkreślenia, iż nawet jednorazowe wydarzenie może skutkować tym, że ktoś przez zdobycie rozgłosu stanie się osobą publiczną.” (tak: Joanna Sieńczyło –Chlabicz w Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna s. 223).Stwierdzenie to ma doniosłe znaczenie dla przeprowadzenia oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że wobec osób publicznych przy ocenie ewentualnych naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych, granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do tych osób oraz ich działalności są szersze, aniżeli wobec osób nieprowadzących takiej działalności (por. wyrok SN z 26.02.2002 r., I CKN 413/01, OSNC 2003/2/24), ich odporność na krytykę jest i musi być podwyższona. Owo zróżnicowanie zakresu ochrony dóbr osobistych w stosunku do osób pełniących rolę publiczną stanowi również jedną z podstawowych zasad w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tytułem przykładu wskazać należy, że w sprawie Lingens przeciwko Austrii (orzeczenie z 8.07.1986 r.) Trybunał jednoznacznie wskazał, że granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób prowadzących działalność publiczną są szersze. W uzasadnieniu tego orzeczenia ETPCz stwierdził m.in. „granice akceptowalnej krytyki są zatem szersze w stosunku do polityka niż w stosunku do zwykłej osoby prywatnej. Inaczej niż ta

ostatnia, polityk nieuniknienie i świadomie wystawia na ocenę dziennikarzy i opinii publicznej każde swoje słowo i czyn, musi w związku z tym dysponować większym marginesem tolerancji". Zatem osoby podejmujące taką działalność w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Jednocześnie muszą wykazać większy stopień tolerancji nawet wobec brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Tego wymaga prawo do otwartej i nieskrępowanej debaty. Niewątpliwie dotyczy to także osób funkcjonujących w przestrzeni publicznej, także przedsiębiorców. Przewidziane w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ograniczenia prawa do swobody wypowiedzi, również w odniesieniu do formułowania opinii, jako wyjątki, wymagają ścisłej wykładni i dopuszczalne są po spełnieniu wskazań celowości, legalności i konieczności dla zapewnienia ochrony ważnych wartości, do których należą również dobra osobiste. Postulat wskazania, że wyrażona opinia posiadała dostateczną podstawę faktyczną, stanowi gwarancję, że nie doszło do nadużycia wolności słowa. Wynika to również z licznych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z wskazujących na potrzebę każdorazowego wyważania pomiędzy swobodą wypowiedzi a prawami innych podmiotów i odnoszenia się do znaczenia i rangi prawa, które zostało naruszone oraz konieczności ingerencji w prawo swobody wypowiedzi (por. wyroki z dnia 21 stycznia 1999 r. *Fressoz i Roire przeciwko Francji*; z dnia 12 lipca 2001 r. *Fedak przeciwko Słowacji*). Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze przy ocenie, czy naruszone zostało dobro osobiste człowieka decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernika pozwalającego na ustalenie czy naruszona została godność takiej osoby należy poszukiwać w tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo i funkcjonujących w nim wzorów, stanowiących docelowy punkt odnoszenia oceny, dostarczać powinny przede wszystkim zapatrywania ludzi rozsądnych i uczciwie myślących (*uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r. I CR 143/89, OSP 1989, nr 9, poz. 330*). W konsekwencji stwierdzić trzeba, że wypowiedzi, które legły u podstaw roszczenia powoda, nie przekroczyły miary właściwej dla tego typu dyskursu publicznego. Użyte zwroty nie odnoszą się do faktów, lecz oceniają działalność powoda, zatem nie można ich rozpatrywać w kategorii prawdy i fałszu. Zdaniem Sądu kwestionowane przez powoda napisy na plakatach oraz wypowiedzi pozwanej do lokalnych sieradzkich mediów nie naruszały jego dóbr osobistych. Ujęta w art. 24 k.c. ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie

przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. W przepisie tym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które może być obalone przez sprawcę naruszenia wykazaniem szczególnych okoliczności usprawiedliwiających określone działania, czy też uprawniających do ich podejmowania. Bezprawne zachowanie na gruncie tego uregulowania, to zachowanie sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego, nie wymaga ono istnienia subiektywnych elementów po stronie sprawcy. Ocena bezprawności dokonywana jest według kryterium obiektywnego. Stwierdzenie, czy miały miejsce okoliczności wyłączające bezprawność zachowania naruszającego dobro osobiste dokonywane być powinno przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnego przypadku. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że działanie w ramach porządku prawnego, podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność postępowania naruszcyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 8 kwietnia 1999 r., II CKN 262/98, z 9 maja 2000 r., IV CKN 31/00, wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., IV CKN 411/00 – niepubl., I CR 304/88 LEX nr 4196643). Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Powód będący dużym i znanym przedsiębiorcą jest osobą publiczną. Jako osoba publiczna, musi się liczyć z tym, że jego praca zostanie poddana ocenie, niekiedy radykalnej oraz wykazać większy stopień tolerancji i odporności wobec niepochlebnych opinii, a nawet brutalnych ataków. Granice dopuszczalnej krytyki są bowiem szersze, aniżeli w przypadku osób, których nie można uznać za publiczne. Działalność powoda dotyczy sfer szczególnie wrażliwych społecznie – z jednej strony bezdomnych zwierząt, ich wylapywania i przetrzymywania, a z drugiej strony ogromnych, z uwagi na skalę przedsiębiorstwa, środków publicznych wydawanych i przekazywanych powodowi przez organy samorządu za wylapywanie i opiekę nad zwierzętami. Nie może zatem dziwić kontrola zarówno instytucjonalna jak i społeczna tak nad losem zwierząt w schronisku powoda jak i sposobem wydawania publicznych pieniędzy. Taki był cel manifestacji i wypowiedzi pozwanej, a powód jako osoba publiczna, żyjąca tylko i wyłącznie ze środków pozyskiwanych od podmiotów publicznych winien się liczyć z taką kontrolą i być na nią

przygotowany. Sąd Najwyższy stwierdził, że „ zakres wolności słowa w sferze życia publicznego musi być szerszy niż w sferze prywatnej, zaś osoby uczestniczące w życiu publicznym muszą liczyć się z krytyką, gdyż świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają swe słowa i działania na reakcje społeczeństwa. Krytyka jako wkład w formę debaty publicznej, a zarazem kontrola osób sprawujących stanowiska publiczne jest niezbędna w demokratycznym państwie prawa “. (postanowienie SN z 28 sierpnia 2003 r., III KK 246/2003, Lex nr 185075).

Dlatego też powództwo jako bezzasadne na zasadzie art. 23 k.c. podlegało oddaleniu.



Na oryginale właściwe podpis

Za zgodność świadczy

STAŻYSTA

Izabela M. W. zyznska-Slipek